KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Czerwca.
SOBOTA.
ROK 1831.

№ 170.

WSPOMNIENIA.
Zgon Jana Małachowskiego Kanclerza 1762.

Niezawodną odebraliśmy wczoraj wiadomość, że zaonegdaj Jenerał *Chrzanowski* wszedł do *Lublina*. Rossjanie już niespodziewaią się wrócić do tego miasta, bo zniszczyli wszystkie magazyny. — W *Płocku* już wcale nie ma Rossjan, pospieszyli ku *Dobrzyniowi*, z kąd cofnęli się do *Rypina*. — Gazeta *Berlińska* donosi że Jenerał *Giełgud* podzielił swój korpus na 3 części które udały się ku *Kiejdanom*, *Szawlom* i *Wiłkomirzowi*; na wstępie znalazł 10,000 powstańców uzbroionych w piki i siekiery, a wielu wychodzi z lasów. Taż gazeta twierdzi że powstanie *Podolskie* nie tyle *Rossji* może być szkodliwe ile w głębi, czyli za *Kiiowem*. — Wczoraj znowu głoszono o zaburzeniu w *Petersburgu*. — Poseł *Pruski* wyiechał z *Paryża*. — Zwłoki *Dybicza* będą przewiezione do *Petersburga*, ale niewiadomo którędy. Rządowa gazeta *Pruska* donosi że *Polacy* żałować będą straty tego wodza który był ludzkim i ochraniał od rabunków. — Rossjanie w *Lubelskiem* i *Podlaskiem* nakazali Proboszczom aby z ambon ogłaszali że za zabrane im zboża etc: zapłaci *Warszawa* z kontrybucji iaka na nią będzie nałożona!! — O bitwie stoczonej przez Jenerała *Jankowskiego* wczoraj Wódz naczelny, rządowi Narodowemu przesłał następuiący rapport.

Dnia 14 Czerwca wojsko Narodowe rozpoczęło działanie zaczepne przeciwko nieprzyiacielowi, zajmuiącemu Województwa *Podlaskie* i *Lubelskie*, a szczególniej w celu zniesień korpusu *Rydigiera*, stoiącego w okolicach *Lublina*. Dnia 15 główna kwatera była w *Siennicy*, gdzie pozostałem z rezerwami, dla zabezpieczenia z iednej strony *Warszawy*, przeciwko zamachom głównej armji nieprzyiacielskiej. Jenerał *Rybiński* udał się przez *Wodynie*, *Domanice* i d. 18 zaiął *Zbuczyn* i *Siedlce*, gdzie zabrał dość znaczne magazyny. Szybkie ustąpienie nieprzyiaciela ku *Bugowi*, nie dozwoliło zadać mu klęski; ani też mógł Jenerał *Rybiński* zapędzać się w daleką pogoń i oddalać się przez to od reszty naszego wojska. Jenerał *Jankowski* z dywizją pieszą Jenerała *Milberga*, konną pod dowództwem Jenerała *Turny* i korpusem oddzielnym Jenerała *Romarino*, miał rozkaz udania się przez *Kock* w *Lubelskie*, dla attakowania tą przemagaiącą siłą *Rydigiera* i pobicia go. D. 18, oddział Jenerała *Jankowskiego* zaiął *Łuków*, rozbiwszy częścią, a częścią zabrawszy w niewolą znajduiący się tam oddział Kozaków i zabrał dość znaczny magazyn. Tegoż dnia Jener: *Jankowski* przybywszy do *Gutowa* pod *Adamowem*, dowiedział się, że nieprzyiaciel przeszedł w bród na prawy brzeg *Wieprza* pod *Łysobykami*. W obawie tedy, aby mu tam nieprzyiaciel nie wszedł, podzielił cały swój korpus na małe oddziały, które rozstawił w *Kocku*, a na polu w *Rudzie i Serokomli*. Jenerał zaś *Turno* wysłał z *Adamowa* na *Gutowską wolę* i *Budziska* ku *Łysobykom* z 3ma bataljonami 3go pułku strzel: pie: iednym bataljonem Grenadjerow, pułkiem 4 strzel: konn:, 3ma szwadronami 7go ułanów i z 8ma działami. Jen: *Turno* z tą siłą nieprzechodzącą 3000 ludzi, już pod Budziskami spotkał o godzinie 3

rano d. 19 nieprzyiaciela, którego nie wahał się natychmiast attakować, rachuiąc na zapowiedziane wsparcie Jene: *Jankowskiego* całemi siłami. Tymczasem żadna pomoc nie zjawiła się z naszej strony, gdy nieprzyiacielski korpus wzmogł się cząstkowo do kilkunastu tysięcy. Byłto albowiem cały korpus *Rydigera*, z którym Jen: *Turno* zwiodł 6 godzinną walkę, iak najzaszczytniejszą dla niego, iakoteż i dla wojska walczącego pod iego rozkazami. Boj ustał o godz: 9 rano i obiedwie strony zostały na swoich stanowiskach. Nakoniec Jene: *Turno* otrzymawszy wyraźny rozkaz cofnienia się z poboiowiska, udał się do *Czarny*. Straty Jen: *Turny* w tej chlubnej walce wynoszą 270 rannych i zabitych, między któremi iest 6ciu Officerów rannych. Ale oprócz tego oddziały nieprzyiacielskie wkradłszy się między rozrzucone kolumny Jen: *Jankowskiego*, pojmały 2ch Adjutantów wiozących iego rozkazy i Maiora z Kwatermistrzostwa *Butrym*. Podobnież zabrali kilkanaście iaszczyków z amunicją i kassę iednego pułku, co wszystko bez eskorty było zostawione. Po bitwie stoczonej przez Jene: *Turno* i tegoż dnia o koło południa wszystkie siły znajduiące się pod kommendą Jen: *Jankowskiego* były zebrane pod *Gutowską wolą*, gdy *Rydiger* ściągał swoie siły pod *Przytoczną*. Jen: *Jankowski* rozpoczął ruch odwrotny ku *Warszawie*, a Jene: *Rydiger* podobnież się cofnął. Jene: *Jankowski* i *Bukowski* powołani są do wytłumaczenia się z swoiego postępowania. Na ostatnim cięży zarzut, że będąc ze swoią kolumną najbliżej Jene: *Turny*, na odgłos iego walki nie poszedł mu na pomoc.

List wczoraj przysłany z *Krakowa* potwierdza wiadomość o nadzwyczajnym zapale pomnażaiącym się w *Węgrzech* dla sprawy Polski. *Dwernicki* iest ciągle uwielbiany; iedna z pięknych Dam tamecznych prosiła go aby na pamiątkę dał iej choć ieden włos z wąsa! — *Tatyszczew* domagał się aby *Dwernicki* został iemu wydany, a gdy mu to odmówiono, poróżnił się z *Meternichem*. Jego żądania stały się co raz bardziej dumniejszemi, wymagał nakoniec aby cenzura *Dostrzegacza Austrjackiego* iemu była powierzoną!! — Onegdaj officer Rossyjski przybył do *Mińska*, a nieznalazłszy w tem mieście żadnego wojskowego Polskiego, pospieszył do *Kałuszyna*, gdzie zbliżył się oddział nieprzyiacielski. — Szanowny patryota X. *Pułaski*, iutro w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow: Przed: będzie miał Kazanie, w celu zachęcenia obywateli do przyłożenia się ofiarami na tworzące się Towarzystwo trudniące się wychowaniem sierot pozostałych po poległych obrońcach Ojczyzny. — *Kacper Ryniewicz* za gwałtowne i różne kradzieże na lat kilkanaście skazany na więzienie w domu kary i poprawy, z tegoż przed parą tygodniami zbiegł, a złączywszy się z takimże zbiegłym *Stanisławem Łukasińskim* dopuszczali się w stolicy kradzieży, szczęściem iednak że ci dwaj zbrodniarze onegdaj przy ulicy Krak: Przed: przez officjalistów wydzi: śledczego przy Urzędzie Munic: zostali schwytani i w ręce sprawiedliwości oddani. — W dochodzeniu kradzieży 10,000 złp. obywatelowi z obwodu *Warszawskiego* popełnionej, Policja śledcza przy Urzędzie Muni: nigła zaonegdaj nad wisłą Żyda złodzieia o tęż kradzież poszukiwanego, przy którym znaleziono w małej części pieniądze które miał w odzieży i krymce na głowie pozaszywane, oraz w bochenku chleba schowane, prócz tego i innych 3ch żydów iest uiętych w wspólnictwie do tej kradzieży należących. — Przed kilką dniami wściekły Pies pokąsał kilka psów na ulicy *Freta*, widzieliśmy iak we Środę znowu wście-

kły pies może pokąsany przez tamtego, rzucał się na wszystkie psy iakie tylko napotkał i ie kaleczył. Wartoby ażeby w tych czasach mieszkańcy trzymali swoie psy na uwięzi dla przekonania się o ich stanie zdrowia.

Obchód pamiątki *Początek rewolucji naszej* wyprawiony w sali redutowej przez Towarzystwo Patryotyczne, w d. 29 Maia, ozdobić raczyli śpiewem Ob: *Muszyński*, muzyką artyści *teatru narodowego* pod dyrekcyą ob: *Stefaniego*. Towarzystwo dramatyczne teatru Narodow: we wszystkich czasach dawało przekonywaiące dowody silnego i czynnego patryotyzmu. Doświadczyłem tego, gdym w imieniu Towarzystwa Patryotycz: prosił o pomoc do uświetnienia obchodu półrocznej pamiątki rewolucji. Gotową znalazłem Dyrekcją, gotowem całe Towarzystwo, które nawet chciało albo całkiem niedawać reprezentacji w Teatrze, albo ią spóźnić. Kto wie, iak są teraz szczupłe dochody Teatru, ten potrafi ocenić wielkość tej ofiary. Nie mogło iej przyiąć Towarzystwo Patryo: i swój obchód tak urządziło, aby reprezentacji nic nie przeszkadzało. Obecni na tym obchodzie, wielką cześć iego świetności przypisali pomocy doznanej ze strony teatru. Dzięki wam, szanowni obywatele i obywatelki, żeście dla oznaczenia pamiątki *wielkiego dnia* żadnej nie żałowali pracy! dzięki ci obywatelu *Stefani*, że z taką gorliwością przyłożyłeś się do uświetnienia narodo: uroczystości! dzięki wam, najpierwsi artyści muzyczni teatru, których prośba nasza gotowymi do pracy zastała! Towarzystwo patryotyczne oddawna mi rozkazało złożyć wam podziękowanie, zacni obywatele! Ważne zatrudnienia, później choroba nie dozwoliły mi rychlej tego miłego obowiązku dopełnić.

X. Kaz: Al: Pułaski Wice Prezes T. P.

(Ar. na.) Lepiej iest powstać z błędu niżli w nim trwać upornie. W świętej sprawie o niepodległość i byt narodowy, wszelka zarozumiałość, zazdrość, dla urazy prywatnej w potrzebie i przygodach Ojczyzny opuszczenie, chciwość znaczenia; iest prawdziwą zbrodnią stanu! Nie iest ani dla świata, ani dla Polski taiemnicą że Exdyktator *Chłopicki* dał się uwieść *Lubeckiemu*, za nadto upierał się przy swoiem zdaniu, i tem o niemal w wieczną przepaść nie wtrącił ojczyzny! dla nadziei odzyskania której, całe życie krew przelewał, całe życie znaczeniem i dostatkami gardził! Uczuł swój błąd, chciał go nagrodzić. Pod rozkazami młodszego w służbie zostawać, nie poczytywał dla siebie za żadne upokorzenie; bo umiał się tą niezaprzczoną przeiąć prawdą, że każdy kto za odzyskanie Ojczyzny, kto za wolność walczy, Żołnierz czy Jenerał, zarówno iest Bohaterem, i że dobiianie się o stopnie starszeństwa, albo znaczenie, z dobiianiem się o wolność zgodzić się nie może! Dowiódł pod *Grochowem* że życia dla kraiu nie szczędził; ranny, oddalił się, wiedział zapewne że mu towarzyszyły złorzeczenia i przekleństwa wielu! Umiał znosić zasłużoną karę! lecz miłość iego własna! lecz upor!.. iuż się do Polskiego nie wracał serca! Wzdychał w ciągu całej podróży do najprędszej sposobności powrócenia w szeregi obrońców ojczyzny, i skoro iuż był wyzdrowiał, wnet się do nas wybierał. Podług odebranych dziś z pewnych źródeł wiadomości z *Krakowa* rany mu się odnowiły, chodzi znowu o kulach lecz zawsze gotów po powtórnem uzdrowieniu pod czyiemi bąć rozkazami walczyć za wspólną sprawę! O by ten przykład przemówił do serc tych, których choć obwiniamy o upór, przecież żałuiemy utraty! Jeżeli kiedy to w obecnej chwili sąd *Salomona* do wszelkich niesnasek pięknie zaaplikować da się. c..g..

Dowódca Gwardji Narodowej. Gdy Gwardja Narodowa iutro ma odbyć lustracją punkt

o godzinie 5 z rana na placu przed Lazaretem *Uiazdowskim*; Dowódca Gwardji Narodowej wzywa przeto wszystkie osoby do tejże Gwardji należące, a nawet i te, które od osobistej służby maią uwolnienie, ażeby tam gdzie kompanja zbiera się, do tejże Lustracji stawić niezamieszkały z bronią iaką posiada, lub bez broni, w ubiorze bąć Gwardziskim, bąć w innym.

w Zastęp: Jener: Bryg: *P. Łubieński.*

Polak Sumienny od d. 1 Lipca r. b. wychodzić będzie w drukarni w pałacu *Paca*, nie zaś w drukarni Stereoty: i w tymże pałacu przy ulicy *Miodowej* będzie Kantor Główny, cena prenumeraty iak dotąd na prowincji kwartalnie zł. 15, w Warszawie miesięcznie zł. 4.

Saniewski Felix Wydawca.

ROZKAZ DZIENNY. D. 13 Czerwca 1831.

Postępuią na Kapitanów klassy 1. Dowódca komp; 2 lek: pie:, Kapit: klas: 2 Adamski Stan:, i Dowódca komp: 4 lek: pie;, Kapit: klas: 2 Lewandowski Grze:. *Na Kapitanów klassy* 2. Z komp: 3 lek: pie: Porucz: Giedroyć Jus: i z bate: 1 lek: kon:, Porucz: Skracha Jerzy, do komp: 1 pozycy: piesz:. Z komp: 5 pozy: piesz:, Porucz: Romiszewski Hip: do komp: 4 pozyc: piesz:. W komp: 2 pozy:, Porucz; Klassen Stani;. W komp: 2 lekkiej piesz:, Porucz: Rylski Paw:. W komp: 3 lekkiej piesz:, Horain Jg:. Ze Sztabu artyl: czyn:, Poru: Głowczyński Józ:, z przeznacze: na Adjunkta Sztabu artyl:. *Na Poruczników.* W dyrekcji artyl: Podporucz: Wysiekierski Grzeg:. W parku artyl:, Podpor: Siedlikowski Win:. W bat: 2 lekko-kon;, Podpor: Michałowski Jg:. W bat; 3 lekko-konnej, Podpor; Menciński Konst:. W komp: 3 poz: pie:, Podpor: Smidecki Feli:. W komp: 3 lek: pie: Podpor: Nejman Alex:. *Na Podporuczników.* W bat: 4 lekko-kon:, Podoffic: Ordon Konst:. W baterji 3 lekko-kon:, Podof: Lange Lud:. W komp: 1 poz: piesz:, Podof: Żukowski Tom:, W komp: 2 pozy: piesz:, Podof: Radoński. W komp; 2 lek: pieszej, Podoffi: Dietrich Jan. W kompanji 3 lek: pieszej, Podof: Domagalski Jan. W oddziale Rakiet: pie: Podof: Piątkowski Jan. Z komp: 1 lek:, Podof: Szablicki Józ:, do komp: 5 pozycyjnej pieszej.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Twardej Nro 1103 Lit: B. iest do naięcia każdego czasu oddzielne MIESZKANIE przy ogrodzie, t. i. Pokoi 5, Spiżarnia, Kuchnia, Piwnica, Góra, Drwalnia, Stajnia i Wozownia.

Przy ulicy Danielowiczowskiej Nro 616, iest JEDEN POKOIK dla Kawalera do naięcia od Sgo Jana przy Gospodarstwie.

OSOBA zdatna do zarządzenia maiątkiem Ekonomicznym i wszelkiemi do tego tyczącemi się okolicznościami; życzy przyiąć podobny obowiązek. Życzący takowej, zgłoszą się do Składu Muzy: Klukowskiego ulica Miodowa, Nro 489.

W dniu 4 Lipca r. b., o godzinie 10 z rana, odbędzie się w Biórze placu Twierdzy Modlina publiczna licytacja, na sprzedaż następuiących artykułów: skór, z wołów Podolskich i kraiowych, z krów, oraz ze skopów skór z wełną i bez wełny; łoiu bydlęcego i skopowego; a to za gotowe, zaraz płacić się maiące pieniądze.

Podpisany założywszy KANTOR SŁUŻACYCH obojga płci przy ulicy Krakow: Przed: pod Nro 383 na przeciw Poczty w domu Kape: Madgalińskiego na dole, ma honor uwiadomić Szano: Publiczność, iż podług życzenia i upodobania do usług Ludzi zdatnych obojga płci każdego czasu dostawić iest gotów.

Ignacy Kamiński.

Podaie do publicznej wiadomości, iż effekta prawnie zaięte, iako to: kanapy, krzesła, komody, łuszka, stoliki, szafy i t. p. tu w Warszawie przy ulicy Twardej pod Nr 1083 i przy ulicy Bagno pod Nr 1244 iak niemniej na targu publicznym Grzybowski zwanym, w dniach 27 i 28 Czerwca r. b. z rana o godzinie 11 przez publiczną licytacją za gotowe pieniądze, więcej daiącemu sprzedane zostaną.

Jan Kanty Batogowski, K. S.

Osoba trudniąca się od lat 10 EDUKACJĄ MŁODZIEŻY, dokładnie posiadaiąca ięzyk: francuzki, niemiecki i łaciński, życzy sobie przyiąć stosowne obowiązki na prowincji. Zgłosić się do Xiędza prefekta Piiarów przy ulicy Długiej.

SER SZWAJCARSKI w kręgach różnej wielkości, ciągle przedaie się przy ulicy Długiej pod Nr 584: bliższa wiadomość u Szwajcara.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w połud: 21.

TEATR NARODOWY. Jutro *Oryginalna Traiedja Bolesław Smiały.*

TEATR ROZMAI: Jutro *Wet za wet. Kossynjer.*